Parafarmaceutyki coraz popularniejsze

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: środa, 19, luty 2014 23:00
Rafał Rudka
Odsłony: 1131

W ciągu ostatnich dwóch lat sprzedaż leków refundowanych spadła o ok. 4 mld złotych, głównie z powodu niekorzystnych dla hurtowników i aptekarzy marż. Jak wynika ze statystyk branży farmaceutycznej, aż 60 proc. sprzedaży leków wypisywanych na receptę przynosi sprzedawcom straty. Powoduje to, że w ich ofercie pojawia się coraz więcej parafarmaceutyków, czyli leków sprzedawanych bez recepty.

Polski rynek farmaceutyczny osiągnął w 2013 roku wartość 27,6 mld złotych, z czego około 45 proc. (ok. 11 mld zł) stanowiły parafarmaceutyki. Oznacza to, że na rynku dostępna jest już bardzo szeroka oferta leków bez recepty, jak m.in. leki na przeziębienie, wątrobę, zgagę, nawodnienie czy na wzmocnienie.

– *Polski rynek farmaceutyczny, rynek apteczny bardzo się zmienił, ponieważ na rynku leków refundowanych jest duża zapaść. Rynek znacznie się zmniejszył* – powiedział agencji informacyjnej Newseria Biznes Piotr Kula, prezes firmy Pharma Expert.

W ciągu ostatnich dwóch lat sprzedaż leków refundowanych spadła o ok. 4 mld złotych. Powodem tej zapaści są wyjątkowo niekorzystne dla sprzedawców leków, regulowane przez państwo marże.

– *Marże są sztywne, zarówno hurtownicy, jak i aptekarze do sprzedaży leków refundowanych dopłacają. Hurtownicy obliczyli, że aż 60 proc. sprzedaży leków refundowanych, na receptę, to jest sprzedaż deficytowa* – podkreśla Piotr Kula.

Od momentu wejścia w życie ustawy refundacyjnej (1 stycznia 2012 roku) rynek farmaceutyczny nieprzerwanie szuka możliwości wzrostu sprzedaży w tych obszarach, w których marża nie jest regulowana.

– *Stąd parafarmaceutyki, których cena nie jest regulowana przez państwo, ani marża hurtowa, ani apteczna. Jest boom na te produkty, co widzimy też w reklamach, w telewizji, w gazetach czy w radiu* – tłumaczy prezes Pharma Expert.

W jego ocenie rynek parafarmaceutyków z pewnością nadal będzie rozwijał się dynamicznie. Największy popyt na leki bez recepty zgłaszają osoby powyżej 35. roku życia, kupując je zarówno w aptekach, jak i w sklepach zielarskich, supermarketach czy kioskach.

– *Będzie rosła, po pierwsze, liczba produktów, które wchodzą na rynek, będą rozszerzały się wskazania do stosowania tych produktów i rosły ceny tych leków* – prognozuje Kula.

Źródło: Newseria

Phoca PDF